

**“The Polish Exile”.
The Polish Periodical
in English
and its Editors (1833)**

**„The Polish Exile”.
Polskie czasopismo
anglojęzyczne
i jego redaktorzy (1833)**

Komisja Prasoznawcza
Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla
Polskiej Akademii Nauk
Rynek Starego Miasta 29/31
PL 00-272 Warszawa

Irena

HOMOLA-SKAŃSKA

KEY WORDS

Great Emigration, Scotland, Edinburgh,
Polish periodicals in English, Polish literature
and poetry in English, Polish history for the
British, promoting knowledge about Poland

SŁOWA KLUCZOWE

wielka emigracja, Szkocja, Edynburg, polskie
pisma anglojęzyczne, literatura i poezja polska
po angielsku, polska historia dla Anglików,
propagowanie wiedzy o Polsce

ABSTRACT

The article is a contribution to research into
the history of Polish press in Great Britain.

“The Polish Exile” was published in
Edinburgh from January to September 1833,
initially as a biweekly and then since
March as a monthly. It was published, edited
and written by Polish émigrés in Edinburgh
who were former participants of the
November Uprising: Napoleon Feliks Żaba
and Piotr Falkenhagen Zaleski. The topics
covered included the history and geography
of Poland, reviews of Polish literature
and English translations of poetry
by Adam Mickiewicz, Kazimierz Brodziński
and other poets.

ABSTRAKT

Artykuł stanowi przyczynek do badań
nad dziejami prasy polskiej w Wielkiej Brytanii.
Polskie czasopismo anglojęzyczne pt. „The Polish Exile”
ukazywało się w Edynburgu od stycznia do września
1833 roku, początkowo jako dwutygodnik, następnie
(od marca) jako miesięcznik. Wydawcami i redaktorami,
a także autorami większości artykułów,
byli uczestnicy powstania listopadowego,
emigranci w Edynburgu: Napoleon Feliks Żaba
i Piotr Falkenhagen Zaleski.

Na łamach czasopisma publikowano szkice
z dziejów Polski, geograficzne opisy kraju,
przeglądy polskiej literatury oraz przetłumaczone
na język angielski wiersze Adama Mickiewicza,
Kazimierza Brodzińskiego i innych poetów.

Streszczenie

Po upadku powstania listopadowego liczni Polacy emigrowali do Anglii oraz Szkocji, a część z nich osiedliła się w Edynburgu. Znaleźli się tam także Napoleon Feliks Żaba i Piotr Falkenhagen Zaleski, którzy w 1833 roku rozpoczęli wydawanie po angielsku polskiego periodyku pt. „The Polish Exile”. Nie była to pierwsza publikacja tego rodzaju na brytyjskiej ziemi. Literackie Towarzystwo Przyjaciół Polski posiadało swoje własne organy prasowe w Londynie i Hull („Polonia” i „The Hull Polish Record”). Trzecie anglojęzyczne czasopismo „The Polish Exile” wychodziło od 1 stycznia 1833 jako dwutygodnik, od marca tego roku przekształcone zostało w miesięcznik, gdyż Zaleski zrezygnował ze współpracy — odtąd N. F. Żaba sam redagował pismo. Wydawnictwo to różniło się od dwóch wymienionych periodyków, nie było ono bowiem biuletynem informującym o aktualnej sytuacji sprawy polskiej na forum europejskim. Na łamach „The Polish Exile” publikowano artykuły dotyczące dziejów Polski od czasów najdawniejszych, opisywano geograficzne położenie kraju, omawiano twórczość literacką oraz drukowano przetłumaczone na język angielski wiersze Adama Mickiewicza, Kazimierza Brodzińskiego i innych poetów. Wydawca nawiązał kontakt z Towarzystwem Dam Szkockich w Edynburgu, które starało się o poparcie i popularyzowanie pisma w Szkocji. Pomimo to, we wrześniu 1833 ukazał się ostatni numer „The Polish Exile”. Do upadku wydawnictwa przyczyniły się: brak materiałów (możliwości publicystyczne N. F. Żaby wyczerpały się), mało aktualnych informacji, jak i niewielkie zainteresowanie w lokalnym środowisku, a przede wszystkim zabrakło stałego oparcia finansowego.

W wyniku klęski powstania listopadowego wielu zaangażowanych w wydarzenia działaczy politycznych oraz wojskowych opuściło kraj, udając się na emigrację. Głównie osiedli we Francji, ale i w Anglii, skupiając się w rozmaitych organizacjach o charakterze polityczno-niepodległościowym. Bezpośrednio po upadku powstania sprawy polskie w Wielkiej Brytanii spotykały się z zainteresowaniem, co znajdowało wyraz zarówno na polu parlamentarnym, jak i w prasie, a to kolei wpłynęło na powstanie w Londynie, w lutym 1832 roku, Literackiego Towarzystwa Przyjaciół Polski (Literary Society of the Friends of Poland — LTPP) z poetą Tomaszem Campbellem na czele. Członkowie tego Towarzystwa, wywodzący się głównie z arystokracji i sfer literacko-artystycznych postawili sobie za cel wspomaganie emigrantów polskich zasiłkami pieniężnymi, podtrzymywanie zainteresowania dla sprawy polskiej w społeczeństwie angielskim i czuwanie, aby interpelacje w parlamencie angielskim przynosiły korzyści dla kraju¹. Niestety, zainteresowanie to zaczęło stosunkowo szybko słabnąć, a przyczyny tkwiły zarówno w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii, zwróconej teraz na Bliski Wschód, jak i w sytuacji wewnętrznej — Anglicy zajęli się sprawą billu o reformie wyborczej, zrywającym z tradycyjnym poglądem, według którego przywilej brania udziału w wyborach do Izby Gmin był związany z posiadaniem ziemi. Reforma ta wprowadziła zmiany w układach społecznych, przeniosła decydującą dotąd rolę właścicieli dóbr ziemskich na burżuazję i związaną z nią warstwę średnią. Równocześnie w środowisku emigracji polskiej nasiliła się walka o władzę pomiędzy nurtem demokratycznym a obozem księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. Odbiło się to na LTPP, którego fundusze szybko się zmniejszyły, ograniczając tym samym jego działalność, pozbawiając możliwości organizowania mityngów i doprowadzając do znacznego obciążenia zasiłków dla emigrantów. Prasa angielska, wzywająca dotąd do pomocy dla Polski,

¹ J. Dutkiewicz, *Anglia a sprawa polska w latach 1830–1831*, Łódź 1967, s. 81; L. Gadon, *Emigracja polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, t. 2, Kraków 1901, s. 228; T. Grzebieniowski, *Sprawa polska w zwierniadle prasy angielskiej*, „Przegląd Współczesny” 1939, s. 68–69; L. Zieliński, *Emigracja polska w Anglii w latach 1831–1846*, Gdańsk 1964; S. Kalembka, *Wielka emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1862*, Warszawa 1971, s. 63–66; K. Marchlewicz, *Wielka emigracja na wyspach brytyjskich (1831–1863)*, Poznań 2008, s. 274–275.

rzadziej wspominała Polaków. Atmosfera w Londynie latem i jesienią 1832 roku nie zachęcała coraz liczniejszych wychodźców polskich do pozostania w stolicy Anglii. Najczęściej zmuszeni względami materialnymi, a w niektórych wypadkach kierując się ambicjami osobistymi, po krótkim pobycie w Londynie i pobraniu zasiłku rozglądali się za zdobyciem zajęcia oraz środków do życia. Wielu wyruszyło do mniejszych ośrodków miejskich i rozproszyło się po Wielkiej Brytanii². Znaczniejsze skupiska Polaków zaczęły się wówczas tworzyć w takich miejscowościach jak: Sheffield i Hull w hrabstwie York, Newcastle w hrabstwie Northumberland, Norwich w hrabstwie Norfolk, Birmingham w hrabstwie Warwick oraz w Szkocji — w Glasgow i Edynburgu.

Stolica Szkocji Edynburg, siedziba władz administracyjnych i sądowych, słynęła wówczas ze znakomitych zakładów naukowych, dobrze zorganizowanych instytucji publicznych i towarzystw dobroczynnych. Słabo jeszcze wtedy uprzemysłowione miasto posiadało jedynie kilka browarów, wytwórnię whisky, fabryki płótna żaglowego, skór, papieru i było mało zaludnione (liczba mieszkańców w latach 30. XIX wieku nie przekroczyła 100 tys.). Miasto przyciągało jednak jako centrum nauki i literatury, ponadto pięknym położeniem i bogatą architekturą. Jeden z późniejszych, wybitnych działaczy obozu księcia Czartoryskiego, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, powstaniec, polski sekretarz LTPP, Krystyn Lach Szyrma w czasie pobytu w Edynburgu tak opisał to miasto:

... będąc siedliskiem rządu i nauk, jest jeszcze siedliskiem najlepszego towarzystwa, ledwo sam Londyn nie musi mu ustępować. Wynika to z rzadkiej równowagi między różnymi klasami jego ludności, której, że tak powiem, czołem jest warstwa najoświecenijsza. Przez co oświata, rozchodząc się na wszystkie stany, najniższego człowieka do wyższej sfery podnosi.³

Urodę miasta dostrzegł Karol Sienkiewicz, sekretarz i bibliotekarz Adama Jerzego Czartoryskiego, który w Edynburgu zapoznawał się ze zbiorami i funkcjonowaniem wielkich bibliotek:

Byłem na górze pod pomnikiem Nelsona, skąd śliczny widok na miasto, na morze, na pałac królów szkockich.⁴

Jedni uchodźcy, ściągnięci barwnymi opisami miasta, inni — wiadomościami o mniejszych kosztach utrzymania, a wielu przypadkowo, przybywali do Edynburga.

² L. Zieliński, *Emigracja...*, s. 9.

³ K. Lach Szyrma, *Anglia i Szkocja, przypomnienia z podróży roku 1823–1824 odbytej*, t. 1, Warszawa 1828, s. 200.

⁴ K. Sienkiewicz, *Dziennik podróży po Anglii 1820–1821*, opr. B. Horodyski, Wrocław 1953, s. 149.

W latach 1832–1834 zamieszkało tam na dłużej kilkudziesięciu Polaków, tworząc niewielką pod względem liczebności, choć dość zróżnicowaną grupę emigrantów. Byli to w większości ludzie młodzi, wielu z nich nie przekroczyło trzydziestu lat, pochodzili z różnych stron podzielonej zaborami Polski oraz z rozmaitych środowisk społecznych. Wśród nich znalazło się kilkunastu studentów, ale większość stanowili wojskowi lub ludzie bez zawodu⁵. Utrzymywali się z dorywczych prac, takich jak: korepetycje języków obcych, lekcje muzyki, rysunku lub malowania portretów i innych — jak byśmy to dzisiaj określili — inteligenckich zawodów. Większość nie próbowała przygotowywać się do jakiegoś konkretnego zajęcia — żyli z dnia na dzień, nieliczni tylko kontynuowali studia, a prawie wszyscy intensywnie uczyli się języka angielskiego. Wkrótce wśród emigrantów polskich utworzyła się grupa bardziej zżyta, do której należeli: porucznik Stanisław Poniński, który „nie miał potrzeby szukać chlebobawczego zatrudnienia i dlatego przepędzał całe dnie na czytaniu dzieł filozoficznych”⁶, kapitan Leon Jabłoński (gitarzysta, później światowej sławy), podporucznik Stanisław Szczepanowski, nauczyciel Piotr Jastrzębski, Piotr Falkenhagen Zaleski i trzech braci Żabów. Adam Żaba był studentem prawa Uniwersytetu Warszawskiego, kapitanem 10 pułku ułanów, brat jego Józef — podporucznikiem 3 pułku ułanów, a porucznik Napoleon Feliks posiadał już pewien dorobek literacki. Zbierali się wieczorami i wspólnie uczyli się gramatyki i wymowy angielskiej, a także dyskutowali o przeczytanych książkach lub wspominali przeszłość. Młodzi, z których żaden nie przekroczył 30 lat, pochodzili ze średnio zamożnych rodzin szlacheckich, w większości ze zdeklasowanej szlachty. Nie mieli wyraźnie skryształowanego światopoglądu i — według opinii Jana Bartkowskiego — polityka, ich nie interesowała, a do rozgrywek wewnątrzemigracyjnych ustosunkowywali się obojętnie⁷. Zainteresowania ich sprowadzały się do śledzenia sytuacji międzynarodowej o tyle, o ile wiązała się ona ze sprawami polskimi. Jak wielu emigrantów także ci z Edynburga uważali swój pobyt w Szkocji za okres przejściowy, chwilową konieczność, pełne wspomnień i tęsknoty za Ojczyzną przeczekanie.

W tej nielicznej grupie wyróżniło się inteligencją, wiedzą, zaradnością życiową, a przede wszystkim dobrą znajomością języka angielskiego, dwóch emigrantów: Napoleon Feliks Żaba i Piotr Falkenhagen Zaleski. W krótkim czasie zbliżyli się do siebie i postanowili rozwinąć działalność na rzecz sprawy

⁵ Np. student medycyny Uniwersytetu Wileńskiego Adolf Bortkiewicz, uczeń Szkoły Politechnicznej w Warszawie podporucznik Piotr Jastrzębski, żołnierz powstańczy Karol Samocki, student prawa Uniwersytetu Wileńskiego Adam Łyszczyński, podporucznik Stanisław Poniński i podporucznik Konstanty Jarnowski i in. J. Bartkowski, *Wspomnienia z powstania 1831 i pierwszych lat emigracji*, Kraków 1966, s. 269.

⁶ J. Bartkowski, *Wspomnienia...*, s. 271.

⁷ Tamże, s. 271, 273.

polskiej w Edynburgu. Kolejne życiowe ich obu układały się dotąd całkowicie odmiennie. Napoleon F. Żaba pochodził ze szlacheckiej rodziny herbu Kościeszka, był jednym z siedmiu synów Dominika (1765–1848) — chorążego husarii i Anny Holownia Ostrowieckiej⁸. Urodził się 15 VIII 1805 roku w Krasławiu na Witebszczyźnie, według niepotwierdzonych informacji studiował na Uniwersytecie Wileńskim⁹, natomiast jest pewne, że w 1823 roku wstąpił do Szkoły Podchorążych w Warszawie. Nie pociągała go jednak kariera wojskowa — interesował się literaturą i poezją, pierwszy tomik wierszy opublikował w 1825 roku, wkrótce ukazały się następne, romantyczne utwory liryczne¹⁰. Wraz z dwoma uczniami Szkoły Podchorążych — Józefem Godebskim i Kamilem Mochnackim w 1827 roku zaczął wydawać pismo, rodzaj magazynu, pt. „Chwila Spoczynku”, które ukazywało się trzy razy w miesiącu, zawierało przeglądy literatury polskiej, opowiadania, wiersze i artykuły o modzie paryskiej. Już po opublikowaniu trzeciego numeru „Chwila” została skrytykowana, ataki na pismo mnożyły się, toteż numer 9 był ostatnim¹¹. Nie wpłynęło to na zaniechanie twórczości — Żaba nadal pisał poematy i tłumaczył utwory Puszkina¹². Jego losy w czasie powstania nie są dokładnie znane. We wspomnieniach pośmiertnych pisano, że jako oficer powstańczy został wysłany do Anglii w misji politycznej, co nie znajduje potwierdzenia w źródłach. W wypełnionej przez siebie w Anglii ankiecie podał, że posiada stopień porucznika piechoty i siedem lat spędził w Szkole Podchorążych¹³. Natomiast Julian Ursyn Niemcewicz, niechętnie do N. F. Żaby nastawiony, utrzymywał, że wstąpił on do armii rosyjskiej, z której później zdezerterował¹⁴. Śledząc dalsze koleje życiowe polskiego emigranta, w 1831 roku widzimy go w Paryżu, gdzie publikuje nowe poematy przepełnione treścią narodową¹⁵. Niemcewicz sugerował, że środki do życia Żaba zdobywał wtedy w sposób nie całkiem legalny i przyzwoity¹⁶. W rzeczywistości, po przyjeździe do Anglii nie pracował, a ko-

⁸ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 4, Poznań 1884, s. 454–455.

⁹ „Kurier Polski”, Paryż 1885, nr 43, s. 7.

¹⁰ N. F. Ż., *Rozrywka moja na rok 1826 płci pięknej poświęcona*, Warszawa (brak roku wyd.), tegoż, *Lilia na rok 1827 i Romans w listach oryginalny*, Warszawa 1826.

¹¹ „Gazeta Polska” 1827, nr 14, 16, „Chwila Spoczynku” 1827 s. 272–273.

¹² A. Puszkina, *Fontanna bakcyserajska. Poemat tłumaczony z języka rosyjskiego przez N. F. Ż.*, Warszawa 1828, N. F. Żaba, *Dwaj bracia żeglarze*, Warszawa 1830.

¹³ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkp. 5681 *Lista imienna Emigracji Polskiej*, k. 239. Błędne są informacje podawane w nekrologach i w *Słowniku biograficznym historii Polski* (red. I. Chodera, F. Kiryk, t. 2: L–Ż, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005, s. 1748), że Żaba brał udział w powstaniu w stopniu kapitana, gdyż według własnego oświadczenia był porucznikiem.

¹⁴ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki. Dziennik pobytu za granicą od dnia 21 VII 1831 do 20 V 1841*, t. 1, Poznań 1876, s. 575; B. Mękańska-Kozłowska, *Polskie drogi do Anglii poprzez stulecia*, Londyn 1971.

¹⁵ M.in. poemat drukowany po polsku i francusku pt. *Polak w więzieniu w Paryżu*, Paryż b.r. (wg K. Estreichera wyd. w 1832 r.).

¹⁶ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. 1, s. 508.

ledzy uważali go za „najasobniejszego”¹⁷. Do portu londyńskiego przyplłynął w czerwcu 1832 roku i kontynuował działalność literacką¹⁸. Jesienią tegoż roku wyjechał do Szkocji i objeżdżał miasta prosząc o pomoc na rzecz Polski i emigrantów. Znaczący był jego udział w zorganizowaniu uroczystych obchodów rocznicy wybuchu powstania listopadowego w Glasgow i Newcastle, gdzie w płomiennych słowach apelował o pomoc. Ostatecznie osiadł w Edynburgu. Wraz z bratem Adamem zamieszkał przy Park Street, a jego dom szybko stał się miejscem skupiającym Polaków, znajdujących tam nie tylko gościnne przyjęcie, ale także pomoc i wsparcie.

Wśród emigrantów przybywających do Edynburga znalazł się także Piotr Falkenhagen Zaleski (1809–1883), pochodzący ze starej rodziny baronów Falkenhagen, która w XVII wieku przybrała nazwisko Zaleski. Urodzony w Owroczu na Wołyniu, gdzie jego ojciec był urzędnikiem, kształcił się w słynnym Liceum Krzemienieckim, od 1829 roku pracował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Sankt Petersburgu. Po wybuchu powstania wrócił do Polski i walczył pod dowództwem majora Karola Różyckiego. Po upadku powstania emigrował do Anglii — przyjechał do Edynburga, gdzie początkowo utrzymywał się z korepetycji języków obcych¹⁹.

Tych dwóch ludzi: Zaleski i Żaba, których losy układały się dotąd zupełnie odmiennie, spotkało się na szkockiej ziemi i postanowiło wspólnie rozpocząć działalność na polu wydawniczym. Młodszy o kilka lat Zaleski niewątpliwie górował nad Żabą wykształceniem i zdolnościami, za to drugi odznaczał się zaradnością życiową i pewnym doświadczeniem publicystycznym. Który z nich wysunął myśl założenia czasopisma polskiego w języku angielskim ustalić dzisiaj nie podobna, ale na Żabę wskazuje jego dorobek literacki i działalność agitacyjna na rzecz Polski. Sugestię tę potwierdza fakt, że po współpracy nad pierwszymi numerami Zaleski wycofał się i następne wydawał już sam Żaba. Oczywiście, żaden z nich nie był dziennikarzem w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Obaj, a zwłaszcza Żaba, byli publicystami i działaczami patriotycznymi.

Zastanowić się trzeba, czy istniało faktyczne zapotrzebowanie na pismo wydawane przez Polaków w języku angielskim na terenie Szkocji? Z perspektywy lat wydaje się, że należy o tym wątpić. Prasa w Edynburgu, a wychodziło tam w latach 30. XIX wieku około dziewięciu dzienników przynosiła doniesienia o wydarzeniach w Polsce tak w okresie powstania, jak i po jego upadku.

¹⁷ J. Bartkowski, *Wspomnienia...*, s. 271.

¹⁸ Jeszcze w 1832 roku ogłosił nowy zbiór poezji w języku angielskim, tłumaczony przez Henry Montriou („Polish Exile”, London 1832), wg: S. Orgelbranda *Encyklopedia Powszechna* oraz *Ilustrowana Encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego*.

¹⁹ Public Record Office (PRO) Home Office (HO) 45–8945/ID Certificates of naturalization, J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 95; *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. 2, Buenos Aires–Paryż 1964, s. 102.

Ponadto, ukazywało się kilkanaście czasopism specjalnych, m.in. poświęconych historii, literaturze i polityce, w których także zamieszczano artykuły na tematy polskie, czasem zresztą dzięki staraniom polskich emigrantów²⁰.

Pomysł publikowania w języku angielskim czasopisma dotyczącego spraw polskich, mającego zaznajomić Anglików z przeszłością Polski, jej dziejami, literaturą i poezją, nie był pierwszą próbą tego rodzaju. Od sierpnia 1832 LTTP posiadało w Londynie własny organ prasowy pt. „Polonia” — rodzaj biuletynu informacyjnego, przedstawiającego aktualny stan spraw polskich w Europie i sytuację emigrantów²¹. Najwięcej miejsca poświęcano sprawozdaniom z sesji parlamentarnych, na których poruszano sprawy polskie, podawano informacje o spotkaniach publicznych, odbywających się w różnych miastach angielskich i szkockich, oraz przeglądy wydarzeń europejskich. Informacje czerpano z prasy nie tylko angielskiej, lecz także belgijskiej, niemieckiej, rosyjskiej. Do końca 1832 roku wydano pięć numerów pisma, a każdy liczył 40–50 stron, lecz już w styczniu 1833 roku, z powodu zmniejszenia się liczby prenumeratorów, jak i braku materiałów, zawieszono wydawnictwo. O zainteresowaniu „Polonią” świadczy fakt, że Anglicy nadsyłali do pisma utwory poetyckie, listy z poparciem dla działalności LTTP, jak i kilka lub nawet kilkadziesiąt funtów jako wsparcie finansowe, co zresztą nie wystarczało na kontynuację zakrojonego na zbyt szeroką skalę miesięcznika.

Znacznie skromniej zaplanowano drugie czasopismo polskie w języku angielskim, wydawane w Hull (zaledwie 50-tysięcznym porcie handlowym), jako organ miejscowego LTTP pt. „The Hull Polish Record”. Kilkustronicowe numery ukazywały się od 1 sierpnia 1832 roku, w nieregularnych odstępach czasu, początkowo co dwa miesiące, później jeszcze rzadziej. Publikowano artykuły o sztuce, historii, literaturze, zwyczajach i prawodawstwie polskim oraz życiorysy bohaterów powstania listopadowego. Źródłem wiadomości były encyklopedie oraz prasa angielska. Pomimo że pismo spotkało się z zainteresowaniem społeczeństwa angielskiego, z czasem poziom jego znacznie się obniżył i w 1834 roku przestało się ukazywać.

Kolejnym polskim periodykiem anglojęzycznym był „The Polish Exile” — „Wychodźca Polski”, wydawany jako dwutygodnik od 1 stycznia 1833 roku w Edynburgu przez Zaleskiego i Żabę. Nowe czasopismo pojawiło się na rynku prasowym w dobrym momencie — właśnie wówczas przestała ukazywać się „Polonia”, a więc istniała szansa, że rozchodzić się będzie także poza Szkocję. Tytuł został wyraźnie zapożyczony ze zbioru poezji Żaby wydanego w Londynie w 1832 roku. Pierwszy numer pisma ukazał się 1 stycznia 1833,

²⁰ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkp. 5274, *Korespondencja A. Czartoryskiego w czasie pobytu w Anglii 1831–1832*, k. 45.

²¹ S. Kałembka, *Wielka emigracja...*, s. 65.

ostatni — 15 września tego roku. Od początku do numeru 6 z 15 marca wydawali i redagowali pismo wspólnie Zaleski i Żaba. Następnie Zaleski wycofał się i odtąd sam Żaba kierował pismem. Zmienił on częstotliwość ukazywania się, przekształcając dwutygodnik w miesięcznik o zwiększonej objętości do około dwóch arkuszy. Rozprowadzano czasopismo przez pocztę, czasem sprzedawano w księgarniach, a także emigranci pośredniczyli w przekazywaniu periodyku. Format pisma był niewielki — 18 × 23 cm. Ukazywało się początkowo każdego 15 dnia miesiąca²². „The Polish Exile” drukowany był w Edynburgu do kwietnia 1833 roku, w drukarni Andrew Snortrede, a później w firmie J. and D. Collie. Szata zewnętrzna była skromna — pod tytułem zaznaczonym pogrubionym drukiem znajdowała się tylko data wydania kolejnych numerów, a paginacja stron — co charakterystyczne dla wielu pism emigracyjnych — była ciągła dla całego rocznika. Ilustracji było niewiele, m.in. znalazła się podobizna Tadeusza Kościuszki oraz reprodukcja rysunku żołnierza polskiego z kosą, z czasów rewolucji 1794 roku²³.

Społeczeństwo Edynburga nie wykazało dotąd bardziej aktywnego zainteresowania sprawami polskimi, jednak — według opinii Niemcewicz — panowało przekonanie, że jest ono bardziej skłonne do świadczeń materialnych niż do wystąpień publicznych²⁴. Tymczasem wbrew optymistycznym przewidywaniom, na rozpisaną subskrypcję zgłosiło się niewiele prenumeratorów i uzyskane od nich pieniądze pokrywały zaledwie 1/3 wydatków. Potrzebne fundusze uzyskali wydawcy nie z instytucji polskich, a dzięki składkom i dotacjom od Anglików, którzy stworzyli podstawy materialne pisma²⁵. Dzięki temu pierwsze na terenie Szkocji anglojęzyczne czasopismo publikowane przez dwóch polskich emigrantów jako ich zupełnie prywatna inicjatywa, częściowo sponsorowane przez Anglików, przetrwało pewną próbę czasu.

W pierwszym numerze pisma wydawcy nie przedstawili swojego programu, nie określili też jaka będzie jego zawartość. W kilku zdaniach stwierdzili, że po wielu znakomitych latach Polska znalazła się w niewoli. Nieszczęśliwi są jej synowie, którzy ośmielili się wystąpić przeciw tyranii —

²² Informacja wydawcy, że odtąd pismo będzie publikowane raz w miesiącu. „The Polish Exile” (dalej skrót — PE) 1833 nr 6 z 15 marca. O czasopiśmie tym: I. Homola, „The Polish Exile”. Przyczynek do historii prasy polskiej w Anglii, „Studia Historyczne”, R. 13: 1970, z. 1/48, s. 57–78; S. Kalembska, *Prasa demokratyczna Wielkiej Emigracji. Dzieje i główne koncepcje polityczne (1832–1863)*, Toruń 1977, s. 19; S. Koźmian, *Angielskie dzieła i rozprawy historyczne o Polsce*, [w:] *Album Muzeum Narodowego w Rapperswil (!) na stuletnią rocznicę 1772 r.* Wydane staraniem W. Platara, Poznań 1872, s. 113.

²³ PE 1833, s. 32, 80.

²⁴ J. U. Niemcewicz, *op. cit.*, s. 105.

²⁵ Wśród czasopism wydawanych kosztem, lub za pośrednictwem londyńskiego LTPP „The Polish Exile” nie był wymieniony. Por. K. Szulczewski, *O Towarzystwie Literackim Przyjaciół Polski w Anglii. Odezwa do rodaków przez...*, Paryż 1857, s. 28–33.

wołano. Ten krótki wstęp mówił wyraźnie, że nie było zamierzeniem redakcji przedstawianie czytelnikom aktualnej sytuacji międzynarodowej i na jej tle — spraw polskich, pisanie relacji z mityngów i spotkań rocznicowych lub drukowanie okolicznościowych przemówień atakujących przeciwników politycznych. Nie miało to być więc czasopismo informacyjne, a założeniem wydawców było zapoznanie czytelnika z taką Polską, jaką była dawniej, a więc przede wszystkim z jej historią, z literaturą, poezją, a nawet walorami geograficznymi. Na obranie tej drogi w pewnym stopniu wpłynął fakt, że nie byli oni w stanie zapewnić sobie stałego serwisu aktualnych informacji.

Pierwszą pozycją w nowym czasopiśmie był szkic o najdawniejszych dziejach Polski, kontynuowany w następnych numerach, zawsze na pierwszym miejscu (w późniejszych czasach w czołówce pod tytułem pisma zamieszczano artykuły wstępne, zazwyczaj o charakterze politycznym). Celem autora szkicu było przybliżenie czytelnikom prawdziwej — jak podkreślono — historii naszego kraju. Tekst ten wyszedł bez wątpienia spod pióra Żaby, który kilka lat później w rozszerzonej formie ogłosił go w osobnej książce²⁶.

Cykl artykułów, napisany w sposób prosty i przystępny, obejmował dzieje Polski od panowania Mieszka I przez kolejnych władców, ze specjalnym uwzględnieniem okresu Kazimierza Wielkiego, którego autor darzył wielką atencją. Obraz tych czasów został nakreślony w jasnych barwach i przedstawiony jako okres potęgi kraju, zwycięskich bitew i sukcesów. Natomiast historia podziałów dzielnicowych czy epoka saska wspomniane były marginalnie, w jednym lub dwóch zdaniach. W przeciwieństwie do czasopisma wydawanego w Hull, w którym fragmenty chronologicznie ujętej historii Polski przedrukowywane były ze współczesnych encyklopedii, Żaba w sposób wyidealizowany odtwarzał heroiczną przeszłość Polski, która pod rządami sprawiedliwych monarchów i dzielnych wodzów przeżywała okresy świetności. Równocześnie doceniał znaczenie Konstytucji 3 Maja, mającej odrodzić kraj, lecz „zazdrość o szczęście Polski” spowodowała, że wrogowie nie dopuścili do wcielenia jej w życie. Za rozbiory i klęski obwiniał wyłącznie Rosję. Wymieniał także ważniejsze bitwy powstania listopadowego i zwięźle kreślił sylwetki dowódców²⁷. Obszerne artykuły Żaby były wyraźnie tendencyjne, a tematyka historyczna została podporządkowana celom propagandowym. Cykl artykułów o historii Polski zamykał rok 1830. Autor zapowiedział wprawdzie opisanie dziejów powstania listopadowego, jednak obietnicy tej nie dotrzymał.

²⁶ *Two lectures of the history of Poland from the earliest period to the present time...* by N. F. Żaba a polish exile, London 1837, ss. 107; por. J. Jasnowski, *Poprzednicy „The Cambridge History of Poland”*, „Życie. Katolicki Tygodnik Religijno-Kulturalny”, Londyn 1951, nr 12, s. 5; K. Marchlewicz, *Wielka emigracja...*, s. 108, 124, 141.

²⁷ PE 1833, s. 15, 37, 124.

W innych artykułach, publikowanych w „The Polish Exile”, redakcja starała się zapoznać Anglików z położeniem geograficznym kraju, przy czym pod tym określeniem ujmowano cały obszar Polski w granicach przedrozbiorowych²⁸. Znalazły się w czasopiśmie opisy najważniejszych miast (z Warszawą na czele), Podola oraz Wołynia, uniwersytetów (jako najbardziej znane wymieniano Uniwersytet Jagielloński i Wileński), Liceum Krzemienieckiego, architektury ważniejszych budynków, ogrodów miejskich i rozmaitych zwyczajów polskich²⁹. Społeczeństwo polskie dzieliło się — według opinii autora — na trzy klasy: szlachtę, mieszczaństwo i chłopów, którzy stanowili największą część mieszkańców kraju. Dzielność tych ostatnich — czytamy w piśmie — zasługuje aby byli wywyższeni, tymczasem żyją wciąż „w stanie zależności”. Kto za to odpowiada? Zarzuty kierowane pod adresem szlachty uznawano za niewłaściwe, gdyż uzależniona od wpływów rosyjskich niewiele może pomóc. O polskiej arystokracji brak było wzmianek, pomijano jej istnienie całkowitym milczeniem. Również te artykuły były drukowane bez podania nazwiska autora, przypuszczać można, że opracował je Falkenhagen Zaleski, były uczeń Liceum Krzemienieckiego, ponadto zainteresowany bardziej od Żaby problematyką geograficzną i ekonomiczną. W późniejszych latach studiował ekonomię we Francji i opublikował kilka broszur po angielsku z tego zakresu oraz wydał mapę Polski z tablicami statystycznymi³⁰.

Najciekawszy był w „The Polish Exile” przegląd literatury polskiej od czasów najdawniejszych aż do okresu przedpowstaniowego. Autorem artykułów o tej tematyce był N. F. Żaba. Wskazuje na to nie tylko sposób pisania, ale i fakt, że w wydanej w 1856 roku w Londynie książce pt. *The principal features of the history and literature of Poland* niemal identycznie opisał rozwój literatury polskiej na przestrzeni wieków. Serię artykułów drukowanych w piśmie Żaba rozpoczął od Wincentego Kadłubka i Jana Długosza, szerzej zajął się: Janem Kochanowskim, Ignacym Krasickim, Tadeuszem Czackim, Cyprianem Godebskim, Franciszkiem Morawskim, Kazimierzem Brodzińskim, a najobszerniej Adamem Mickiewiczem. Żaba był entuzjastycznym wielbicielem i naśladowcą poezji narodowego wieszcza polskiego i starał się o spopularyzowanie jego twórczości na terenie Anglii. Już wcześniej, w 1827 roku, lingwista i literat John Bowring wydał antologię poetów polskich, w której znalazło się wiele utworów Mickiewicza po angielsku i z której obficie czerpał Żaba³¹. Zainteresowanie wieszczem zwiększyło się. Gdy fala emigrantów przybyła na ziemię angielską, szybko stał się jednym z najbardziej

²⁸ PE 1833, s. 9.

²⁹ PE 1833, s. 9, 24, 52, 73.

³⁰ Redakcja *Polskiego Słownika Biograficznego*, *Teki biograficzne*, życiorys: Piotra Falkenhagena Zaleskiego.

³¹ J. Bowring, *Specimens of the Polish Poets*, 1827.

popularnych i najczęściej tłumaczonych poetów³². Między innymi pisarz angielski Henry Reeve, który zetknął się z niektórymi polskimi emigrantami, przełożył na język angielski *Farysa* — ten tekst został opublikowany w czasopiśmie Żaby³³. Również ogłosił on po raz pierwszy w języku angielskim wiersz *Do matki Polki*, przetłumaczony przez Johna Reida³⁴. Redaktor starał się w każdym numerze periodyku umieścić utwór Mickiewicza, a gdy nie udało mu się zdobyć dobrego tłumaczenia, publikował streszczenia jego poematów³⁵.

Historia i literatura polska, opisy kraju i ważniejszych instytucji oraz poezję zapełniały pismo, nie zostawiając miejsca na aktualne doniesienia. Jedyną informacją współczesną, jaka się znalazła na kartach *Wychodźcy*, była wiadomość o powstaniu w Edynburgu Towarzystwa Dam Szkockich, które założono w maju 1833 roku. Celem stowarzyszenia było zebranie funduszy dla kształcącej się młodzieży polskiej. Agitację na rzecz pomocy dla uczących się młodych ludzi rozpoczął Niemcewicz, podróżując od maja do lipca 1833 roku po Szkocji, jednak bez większych rezultatów finansowych³⁶. Utworzenie Towarzystwa Dam Szkockich było w znacznym stopniu zasługą Żaby, który współpracował z organizatorkami i w swoim piśmie zamieścił prospekt komitetu założycielskiego, opatrując go ciepłym komentarzem. Ponadto, latem 1833 objeżdżał miasta szkockie z odczytami o historii Polski, dochód z nich przeznaczając dla Towarzystwa³⁷. W skład komitetu wchodziło dziesięć pań z Edynburga, inicjatorką była Anna Wardlaw Ramsay („najgorliwsza w tym zamiarze”), skarbniczką — kwakierka Anna Cruickshank. Posiedzenia odbywały się raz w miesiącu, a sprawozdania z nich także ogłaszane były w piśmie Żaby. Równocześnie, dzięki poparciu Dam Szkockich, w tym czasie znacznie zwiększyła się liczba czytelników anglojęzycznego miesięcznika³⁸.

Czy zamiarem Towarzystwa Dam Szkockich było jedynie zbieranie składek dla młodych polskich uchodźców? W rzeczywistości panie te pragnęły połączyć działalność charytatywną z nawracaniem na kwakerską religię Wyznawców Światła. Pewne próby w tym kierunku robiły już wcześniej, wysyłając swoich misjonarzy do emigrantów polskich we Francji. Teraz chciały sprowadzić tych misjonarzy do Szkocji i tutaj nakłaniać uchodźców do zmiany wyznania. Żaba miał im dawać „pochlebne w tym zamyśle... nadzie-

³² M. Moore-Coleman, *Adam Mickiewicz in English*, Cambridge 1954.

³³ PE 1833, s. 246–249.

³⁴ PE 1833, s. 29.

³⁵ J. Jasnowski, *Poeci pierwszej emigracji polskiej w Anglii (1830–1863)*, „Życie. Katolicki Tygodnik Religijno-Kulturalny, Londyn 1949, nr 42/121, s. 5–6.

³⁶ J. U. Niemcewicz, op. cit., s. 105–113.

³⁷ Biblioteka Czarotoryskich, rkp. 5478. *Listy różnych osób do księcia A. Czarotoryskiego od 1831 do 1840 roku*, s. 346–348.

³⁸ J. Bartkowski, *Wspomnienia...*, s. 270.

je”³⁹. Od powstania Towarzystwa Dam Szkockich, jak i wizyty Niemcewicza, który nawiązał kontakty ze znanymi domami w Edynburgu, nastąpiło ożywienie zainteresowania dla spraw polskich w stolicy Szkocji. W lipcu 1833 powstało tam Literaty Society of the Friends of Poland, na czele którego stanął adwokat John Forbes, wielki przyjaciel Polaków. On to w jednym z listów do generała Marie La Fayette podnosił zasługi Żaby i jego czasopisma⁴⁰.

Pomimo tych sprzyjających okoliczności, we wrześniu 1833 ukazał się 12, ostatni numer „The Polish Exile”. Upadek pisma spowodowały — według opinii Bartkowskiego — intrygi Zaleskiego, zazdrosnego, że Żaba sam wydaje ciesząc się powodzeniem i poparciem miesięcznik, „kopał więc dołki pod znienawidzonym rywalem”⁴¹. Z kolei Żaba zobaczył Zaleskiego — jak mu się wydawało — w bardzo poufalej i intymnej rozmowie z jedną z członkiń Towarzystwa Dam Szkockich i nie omieszkał o tym rozpowiadać. Ściągnęło to na niego nie tylko nienawiść kobiet, lecz także został przez nie oskarżony o przywłaszczenie 100 funtów, które miały być przekazane dla stowarzyszenia⁴². Dotknięty tym podejrzeniem Żaba zażądał powołania sądu honorowego i przedstawił dowód, że 50 funtów było przeznaczone dla niego. Co do pozostałej kwoty sprawa nie była już tak jasna, ale ją zatuszowano, biorąc pod uwagę ofiarność Żaby dla rodaków i uznano oskarżenie za bezzasadne⁴³. Wydaje się jednak, że niezależnie od tej afery, zaniechanie wydawania anglojęzycznego pisma spowodowane było wyczerpaniem się możliwości publicystycznych Żaby i tematyki przeszłościowej oraz brakiem nowych materiałów i stałego oparcia finansowego.

Zasięg oddziaływania „The Polish Exile” trudno określić nawet w sposób bardzo przybliżony. Nie wiemy jak wysoki był nakład pisma, przypuszczać tylko można, że podobnie jak inna prasa emigracyjna wydawana po francusku lub angielsku, nie przekraczał 500 egzemplarzy⁴⁴. Współczesny Żabie i Zaleskiemu pamiętnikarz twierdził, że pismo miało znaczną liczbę czytelników, drobne późniejsze wzmianki świadczą, że liczyło się na rynku prasowym⁴⁵.

³⁹ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 110.

⁴⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Archiwum Ostrowskich z Ujazdu, rkp. 475. *Listy cudzoziemców pisane w latach 1832–1834 do Antoniego hr. Ostrowskiego*, s. 152. J. Forbes do gen. La Fayette, 26 VII 1833.

⁴¹ J. Bartkowski, *Wspomnienia...*, s. 270.

⁴² J. Bartkowski, *Wspomnienia...*, s. 270; J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, s. 402, 458. Towarzystwo Dam Szkockich w latach 1835–1838 kontynuowało swoją działalność, organizowało mityngi i zbierało składki dla młodych emigrantów polskich, „Raport of the Annual General Meeting of the Literary Association of the Friends of Poland”, London 1835, s. 49–50, 1837, s. 14, 25, 1838, s. 14, 60.

⁴³ J. Bartkowski, *Wspomnienia...*, s. 271, J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, s. 458; K. Marchlewicz, *Wielka emigracja...*, s. 260.

⁴⁴ S. Kalemka, *Wielka emigracja...*, s. 271; tenże, *Prasa demokratyczna...*, s. 19.

⁴⁵ J. Bartkowski, *Wspomnienia...*, s. 270.

Niemcewicz, krytykując działalność redaktora, prawdopodobnie nie znał czasopisma Żaby, ale mimo to negatywnie go ocenił: „wydaje on publiczne pisemko, pisze zapewne kłamstwa”⁴⁶. Natomiast wspomniany John Forbes podkreślał, że Żaba zasługuje na wdzięczność przez zapał i starania, jakie okazał „w demaskowaniu błędnych poglądów o Polsce” w swoim miesięczniku⁴⁷. Na tle czasopism polskich wydawanych w języku angielskim, często zresztą efemerycznych, „The Polish Exile” prezentował się dobrze. Działalność polskiego środowiska emigracyjnego w Edynburgu, powstanie angielskiego Towarzystwa Dam Szkockich oraz LTPP, jak również wydawanie czasopisma Żaby i Zaleskiego przyczyniły się do rozszerzenia przekonania o znaczeniu sprawy polskiej i pozyskania poparcia wybitnych osobistości dla uciemnionego narodu polskiego⁴⁸.

Emigranci polscy, których los rzucił na pewien czas do Szkocji, pod koniec lat 30. XIX wieku rozprzeczli się po świecie. Dalsze losy Falkenhagena Zaleskiego ułożyły się pomyślnie: wyjechał do Paryża, gdzie studiował ekonomię, następnie wrócił do Anglii i pisał artykuły do tamtejszej prasy. Tłumaczył również z rosyjskiego na język angielski prace dotyczące krajów zakaukaskich. Krótko przebywał w Indiach. W 1841 roku praktykował w firmie handlowej w Londynie i nawiązał stosunki z polskimi kupcami w celu handlu zbożem. W 1852 roku założył w Paryżu dom handlowy i sprowadzał okrętami zboże z Odessy. Zaprzyjaźnił się wtedy z Adamem Mickiewiczem i w domu wieszca wychowywał się syn Zaleskiego. Wrócił do kraju w 1857 roku i przez kilka lat brał udział w pracach Towarzystwa Rolniczego. Opublikował wówczas wiele rozpraw ekonomicznych, m.in. o spółkach handlowych. Z jego inicjatywy powstał także pierwszy dom zleceń w Płocku. Po rozwiązaniu Towarzystwa Rolniczego w 1862 roku wyjechał do Drezna, a następnie do Berlina. Zmarł w październiku 1883 roku⁴⁹.

Natomiast życie Napoleona Żaby potoczyło się zupełnie inaczej. Po zawieszeniu pisma rozpoczął się dla niego okres coraz większej aktywności, zarówno politycznej, jak i publicystycznej. Ponieważ próby zbliżenia się z obozem Czarotorskiego (ofiarował księciu zeszyt majowy pisma i w liście przedstawił swą działalność w Szkocji) nie dały rezultatu, oddał swe usługi

⁴⁶ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, s. 458.

⁴⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Archiwum Ostrowskich z Ujazdu, rkp. 475. *Listy cudzoziemców pisane w latach 1832–1834*, J. Forbes do gen. La Fayette 26 VII 1833.

⁴⁸ Wszystkie numery czasopisma „The Polish Exile” zachowały się w bibliotece British Museum i w archiwum Public Record Office w Londynie. W Polsce tylko w Bibliotece Czarotorskich w Krakowie znajduje się kilka pierwszych numerów pisma (wydawanych wspólnie przez Zaleskiego i Żabę), a w Warszawie w Bibliotece Narodowej zbiór też jest niekompletny.

⁴⁹ „Czas” 1883 nr 247; „Kurier Paryski” 1883 nr 53; „Nowa Reforma” 1883 nr 247; „Kraj” 1883 nr 43; „Tygodnik Ilustrowany” 1883 nr 456.

generałowi Józefowi Dwernickiemu. Z jego polecenia na przełomie 1833/34 objeżdżał Szkocję, zbierając składki dla utworzonego przez niego Komitetu Narodowego Polski i Ziem Zabrzanych⁵⁰. W karierze politycznej dopomógł mu też przystąpienie do loży masońskiej. W grudniu 1834 roku (wraz z J. Bartkowskim, K. Ordonem, S. Szczepanowskim) został członkiem Conongate Kilwinning 2 w Edynburgu. Loża ta założona jeszcze w 1677 roku, mieściła się w najstarszej masońskiej kaplicy św. Jana, a członkowie jej utożsamiali się z wolnomularzami głównego trzonu masonów szkockich⁵¹. Powiązania z masonerią, jakie Żaba podtrzymywał aż do śmierci, ułatwiły mu zapewne przeniesienie do Londynu w 1836 roku. Działal tam jako członek Komitetu Ogółu Emigracji, którego prezesem był Dwernicki. Równocześnie opublikował po angielsku kolejną historię Polski w znacznym stopniu opartą na artykułach z „The Polish Exile” i kilka tomików, m.in. o moralnej i intelektualnej sile kobiet, oraz poezje⁵². Uzupełniając opis jego barwnego życiorysu trzeba dodać, że stał się Żaba w Londynie kontynuatorem i propagatorem metody mnemotechnicznej, tzn. ułatwiającej naukę historii, literatury i statystyki, wynalezionej przez Antoniego Jaźwińskiego, a rozwiniętej i udoskonalonej przez gen. Józefa Bema⁵³. W latach 40. XIX wieku Żaba uprościł tę nową metodę nauczania i popularyzował, wykładając z powodzeniem w szkołach w Madrycie, Lizbonie, Paryżu oraz publikując liczne artykuły na ten temat. W lutym 1851 uzyskał obywatelstwo angielskie⁵⁴. W związku z nadziejami, jakie rozbudziła wojna krymska, rozwinął jeszcze aktywniejszą działalność odczytową i związał się z obozem księcia Czartoryskiego, a w czasie powstania styczniowego został agentem Hotelu Lambert w Londynie⁵⁵. Po śmierci żony Anny Mac Leod (Szkotki, z którą miał syna Stanisława, urodzonego w 1838 roku w Londynie, i córkę), podróżował po Ameryce, Argentynie, gdzie dzięki wielkim zdolnościom lingwistycznym szybko opanował język hiszpański i w latach 1862–1873 był profesorem Uniwersytetu w Buenos Aires (wykładał literaturę). Zwiedził Brazylię, Nową Zelandię, Tasmanię i Australię⁵⁶. U schyłku życia

⁵⁰ „The Polish Record” 1834, nr 1, s. 14; J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, s. 282.

⁵¹ A. Holiński, *Loża masońska Conongate Kilwinning 2*, „Tydzień”, Londyn 1961, nr 25, s. 3.

⁵² „Tygodnik Emigracji Polskiej”, Paryż 15 VII 1836; K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 7, s. 39, 287, N. F. Żaba, *Metoda ułatwiająca naukę historii powszechnej*, Kraków 1873.

⁵³ E. Kozłowski, *Generał Józef Bem*, Warszawa 1958, s. 198–199.

⁵⁴ PRO HO 45-8945/ID, nr 1296, *Certificates of naturalization*. Por. też *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. 2, Buenos Aires-Paryż 1964, s. 105.

⁵⁵ J. Nowak, *Władysław Zamoyski. O sprawę polską w Europie (1848–1868)*, Poznań 2002; K. Marchlewicz, *Wielka emigracja...*, s. 121.

⁵⁶ M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832–1863*, Warszawa 1964, s. 823; P. Brock, *Geneza Ludu Polskiego w Anglii*, Londyn 1912, s. 314; S. Zieliński, *Mały słownik pionierów polskich kolonialnych i morskich*, Warszawa 1933, s. 640; L. Paszkowski, *Polacy*

powrócił do Polski, osiadł w Zbylitowskiej Górze pod Tarnowem, majątku swojego syna Stanisława ożenionego z hrabianką Marią Moszczeńską. Podróżował po kraju, kilka tygodni spędził w Krakowie oraz we Lwowie, jeździł do Zakopanego, Szczawnicy, Krynicy, Iwonicza i wygłaszał odczyty, zarówno z okazji rocznic narodowych, jak i opowiadał o krajach, które zwiedził. Dochód z prelekcji przeznaczał zawsze na rzecz instytucji dobroczynnych⁵⁷. Zmarł 24 sierpnia 1885 roku w Zbylitowskiej Górze i pochowany został na miejscowym cmentarzu⁵⁸.

Epizod edynburski stanowił znaczący okres w życiu Żaby i w pewien sposób zaważył nad ukierunkowaniem całej jego dalszej, patriotycznej i literackiej działalności. Równocześnie dzięki niemu i Zaleskiemu pozostał z tych lat przekaz drukowany — czasopismo anglojęzyczne o sprawach polskich, stanowiące interesujące źródło historyczne, zarówno do badań nad rozpowszechnianiem dziejów i poezji polskiej na gruncie angielskim, jak i rzucające światło na starania podejmowane przez polskich emigrantów w dalekiej Szkocji, aby nagłośnić i przybliżyć tamtejszemu społeczeństwu kraj wymazany wówczas z mapy Europy.

w *Australii i Oceanii 1790–1940*, Londyn 1962, s. 32; F. Bolek, *Who's who in Polish America*, New York s. 509; S. P. Pyzik, *Polacy w Argentynie i innych krajach Ameryki Południowej*, Warszawa 2004, s. 90–92 (zawiera fotografię Żaby); E. Ciuruś, *Polacy w Argentynie*, Lublin 1978, s. 10.

⁵⁷ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkp. 12424, *Papiery Bełzów*, s. 433–435; tamże, rkp. 5985 *Zbiór korespondencji Wiktora hr. Baworowskiego*, s. 67–70; tamże rkp. 5918 *Korespondencja Henryka Schmitta z lat 1845–1882*, s. 189.

⁵⁸ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 4, Poznań 1884, s. 455, „Tygodnik Ilustrowany” 1885, nr 140, s. 159; „Czas” 1885, nr 194, s. 2, nr 197, s. 2; „Kurier Polski” w Paryżu, 1885, nr 43, s. 7; „Szkoła” 1885, nr 36, s. 302; „Wędrowiec” 1881, nr 238.